

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Berlin, d. 27. Września. — J. K. W. książę Fryderyk wyjechał do Szląska.

Warsz, d. 24. Września. — Naj. Państwo Król i Królowa, wraz z książętami obcymi i orszakiem, byli obecnymi na wielkiej paradzie 5 korpusu armii. Podczas obrotów wojskowych spadł z konia następca tronu szwedzkiego, ale się nieuszkodził. Wyjazd dostojnych gości ztąd do Wrocławia nastąpi jutro w południe, zabawią tam do niedzieli i udadzą się następnie do wielkiego Tinca, gdzie także spodziewają się księcia Paszkiewicza z Warszawy. Książę pruski zasłabł i nie przybędzie tu, równie i arcyksiążę Franciszek Karól nie będzie obecnym na obrotach.

Gazeta Magdeburgska donosi z Inowrocławia pod dn. 18. Września co następuje: Trzeba używać wszelkich sposobów, aby ludziom wybić z głowy przesiedlanie się do Ameryki. Rozszerzyła się tu nieuzasadniona pogłoska pomiędzy klasą włościan służebnych, że król i królewicze zakupili wielkie dobra w Ameryce i że katonieści mają tam być wyselani, a zostaną bezpłatnie przewiezieni i na miejscu odbiorą bydło i sprzęty potrzebne. Skąd wyszła ta pogłoska, jakim sposobem spieszenie się szerzyła, to się wysledzić nie dało, dosyć że ludzie ze wszystkich stron sypali się do Inowrocławia w celu podania się na listę kolonizacyjną i żądali paszportów. Władza obowiązana wydawać wstępne świadectwa do paszportów, udzielała im świadectwa, że nie są w żadnym śledztwie, któreby im przeszkadzało do opuszczenia kraju. Ludzie ci biorąc świadectwa za paszporta, pokazywali je swoim krewnym i przyjaciółom; w skutek tego zbiegało się do Inowrocławia jeszcze więcej ludu, a we wsiach okolicznych prawie ustały roboty gospodarcze. Przynajmniej połowa ludności gotowała się do podróży za morze. Paszporta wydawano jednakże tylko tym, którzy byli w stanie okazać 200 tal. gotowizny. — Ponieważ mimo to natłok się nie zmniejszał, przeto trzeba było użyć siły zbrojnej do rozpędzania ludu.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

R o s s y a.

Z nad granicy rosyjskiej, dn. 18. Września. — Stosunki nasze nadgraniczne z krajem sąsiedzkim coraz się bardziej ścieśniają, i upatrujemy w każdej polskiej rogatce nadgranicznej nieprzebrany mur chiński, za którym społeczne stosunki się rozwijają, jakich pojąć nie można według ducha czasów terażniejszych. Jako wśród murów cytadeli warszawskiej panuje cisza grobowa, tak my z królestwa polskiego o niczym się nie dowiadujemy, wyjąwszy o cenach zboża i kartofli, albo wreszcie o jakiej uroczystości rządowej. W tej chwili uczyniło wrażenie niemałe rozporządzenie policji w Warszawie aby w przeciągu czternastu dni wszystkie szyldy kupców, rzemieślników były po rosyjsku napisane. W niemały kłopot wpadnie ludność warszawska, która powiększej części nie rozumie po rosyjsku, a jednak rozporządzenia rosyjskie przyprowadzają z całą surowością do skutku. Wrazie zaniedbania tego przepisu policyjnego, kara czeka przekraczających. Równie wydano w Warszawie wojnę porastającym brodom, gdyż te uważają za czysty jakobinizm. Każdy cudzoziemiec powinien się ściśle obeznac z przepisami policyjnymi przekraczając granice rosyjskie, inaczej łatwo może odsiedzieć za swoją brodę. Gaz. wrocł.

G a l i c y a.

Lwów, dn. 13. Września. — Cesarsko królewski prezes rządu baron Krig został dziś przebrany przez jelenia w zwierzeńcu hrabiego Skarbka, znajdującego się poza barierami Lwowa. Wątpią o wyzdrowieniu tego starca, który był jednym z najczynniejszych urzędników. Gaz. Vossa.

F r a n c y a.

Paryż, d. 21. Września. — Américain w Brest wychodzący donosi, że flota francuzka z pod Neapolu spodziewana jest w końcu tego miesiąca w Kadyxie i niejaki czas tam zabawi. Książę Joinville uda się do Madrytu, aby być obecnym podczas wesela podwójnego Izebelli królowej i infantki Luizy. Sądzą, że książę Montpensier przybędzie do Madrytu dnia 26. Wczora odeszło tamdotąd kilka pojazdów księcia.

Prefekt departamentu du Cher został przez telegraf wezwany do Paryża. Przybył do stolicy i podobno bardzo źle został przyjęty. Rysopis księcia zbiegłego jest następujący: wiek, 28 lat, 1 metr 65 centymetrów wysoki (5 stóp 4 $\frac{3}{4}$ cala) czarne włosy na głowie, czarny wąs, wązkie czoło, szare oczy, duży i długi nos, cokolwiek nabok wykrzywiony, okrągła broda, owalna twarz, ciemna cera. Górna wargę i zęby cokolwiek wystają, pokazuje je podczas mówienia, kolana do siebie zwrócone, trzyma się prosto, zrzeniec w lewym oku przewraca tak, że często samo białko widać, nosi kapelusz na prawo zwieszony. — Generał Cabrera tak zaś jest opisany: urodzony w Tortozie w Katalonii, lat 38, 1 metr 63 centymetrów wysoki, czarne włosy na głowie i brwi, czoło zwyczajne, szare oczy, średni nos, twarz dosyć duża, czarno zarasta i cienko, twarz owalna, ciemna cera. Brwi duże i schodzą się, rana nad lewym okiem, nigdy nie patrzy osobie z którą mówi w oczy.

Dziennik sporów opędza się angielskim gazetom w następujący sposób: Hiszpania wie, że obadwa królestwa mają ten sam początek konstytucyjny, że połączenie siostry królowej Izabelli z synem króla z roku 1830. jest rękomią dla swobód obu państw w równy sposób biorących początek. Francja nie jest cesarstwem, któraby podnosiła rękę łupieżcy i sięgała po obcą koronę, ni też jest kontrerewolucyjną, któraby się sprzymierzała z mocarstwami absolutnymi, jest to wolna Francja, która podaje rękę wolnej Hiszpanii. (?)

Constitutionnel donosi, że okręty kupieckie trzy tysiące karabinów angielskich przywozły do brzegów katalońskich, a Courrier français za rzeczywistą prawdę rozgłasza, że głównie z Anglii ułatwiono ucieczkę hr. Montemolin i generałowi Cabrera. Pytanie trzecie zachodzi, czyli ucieczka ta nawet nie dopomóż do połączenia się stronnictw w Hiszpanii, chociaż w proklamacych swych zaręczają swobody i wiele wolności. Skoroby tylko dostali się do spraw steru, zapomnieliby o przyrzeczeniach. Podobnie i Narvaez zapowiadał swobody wolności, a kiedy został pierwszym ministrem, pierwszy je pogwałcił i rządził przewagą szabli.

Królewskim rozporządzeniem otworzonym został kredyt ministrowi wojny na nieprzewidziane potrzeby 5,986,367 fr.

Paryż, dn. 22. Września. — Król i królowa, jakoteż książę i księżna Nemours, w towarzystwie księcia Filipa wirtenberskiego wrócili z La Ferté Vidame do do St. Cloud.

Rozporządzenia królewskie z 21. Lipca, nakazujące posiadaczom gruntów w Algierze dowodzenia prawnych tytułów własności, wielkie wzburzenie wywołały pomiędzy kolonistami, którzy utrzymują, iż przez te rozporządzenia rozciągające się i oddziaływające na przeszłość zupełnie zniszczą usiłowania kolonistów. W ogóle administracja algierska jest partie honteuse rządu francuzkiego. Własnie teraz zostało trzech głównych urzędników administracji algierskiej skazanych na 6—8 lat więzienia i wystawienie przed pręgierzem za fałszowanie papierów i skradzenie pieniędzy skarbowych. Courrier français powiada, że to są wydarzenia zwyczajne w Algierze, którym się tam wcale nie dziwią. Przed trzema miesiącami dowodził tam jeden urzędnik, iż inni urzędnicy nie pociągani do odpowiedzialności daleko się gorszych dopuścili oszukaństw, a jednak pozostają na posadach. Był to argument, który go uwolnił od kary.

Wstępne artykuły zamieszczone w gazetach francuzkich o podwójnym małżeństwie są długie, ale nie zawierają nic nowego.

General Flores widząc, że rząd Nowej Grenady nie chciał zezwolić na przejście jego przez międzymorze Panama: oświadczył, że opłynie przylądek Horn i uderzy od morza na republikę Aequator.

Do wszystkich paryżskich dzienników została nadesłana odezwa hrabiego Montemolina, która przetłumaczona z hiszpańskiego brzmi jak następuje: Hiszpanie! moja godność jednoznacznie z moimi uczuciami chciały, ażebym oczekiwał wypadków, które bez zadziwienia mnie zachodzą teraz w Hiszpanii, zwłaszcza, iż niczego niemyślę wypierać się com wam objawił w manifestacji z dnia 23. Maja 1845. Kiedym wam podówczas wynurzył moje zasady, oświadczyłem, iż mi chodzi jedynie o wydobycie Hiszpanii ze zamieszania, w jakie była wpadła; chciałem trwałego pojednania między stronnictwami, ażeby wam zgotować pokój i szczęście, które wam tak potrzebne i na któreście lepiej jak ktokolwiek zasłużyli. Skutek nieodpowiedział moim zamiarom, a wyście zostali zawiedzionymi. Wasze obowiązki i moje słowo powołują nas do nowego usiłowania, w celu spełnienia naszego posłannictwa. Nadeszła więc chwila, Hiszpanie, której starałem się uniknąć z poświęceniem tyłu ofiar z waszej i mojej strony. Byłoby dla was hańbą, a dla mnie splamieniem się, gdybyśmy dziś mieli okazać mniej odwagi, jak jej u nas Europa dostrzegać przywykła. Nie znam żadnego stronnictwa, nie widzę nic więcej tylko Hiszpanów, którzy wszyscy są zdolni silnie mi dopomóc do spełnienia wielkiego dzieła, jakie mi Opatrzność na udział przeznaczyła. Udaję się zatem do Was wszystkich, pokładam w Was zaufanie, nikogo od siebie nieodstręcam. Sprawa, którą reprezentuję, jest słuszną, ztąd żadna przeszkoda nie powinna nam kłaść tamy, gdy chodzi o uwolnienie jej zwycięstwem. Skutek jest pewny, że z zapalem, gorliwością i odwagą pójdziecie za głosem mego wezwania. Chcę i nakazuję, aby przeszłość zapomniana była. Czas, który się od tej chwili otwiera, nie daje się porównywać z przeszłym — zupełna zgoda musi się pomiędzy Hiszpanami ustalić; nie masz nienawistnych stronnictw, zazdrości, krzywd! Instytucje czasowi odpowiednie, święta religia ojców naszych, wolne wykonywanie sprawiedliwości, poszanowanie własności, serdeczne pomieszczenie interesu stronnictw, są dla Was rękojmią szczęścia, do którego już od dawna wzdychałem. Będę wszystkiego dotrzymywał, com Wam przyrzekł, co Wam na nowo ofiaruję, a w dniu zwycięstwa nic mi nie będzie miłszem jak ta myśl, że nie było ani zwycięzców ani zwyciężonych. Dziękuję Wam za Wasze cierpienia, Waszą wytrwałość, Waszą mądrość. Jako wielbicielej Waszego męstwa i waszych czynów potrafię je nagradzać na polu bitwy.

Karól Ludwik.

Times powiada, że wiadomość rozgłoszona w dniu 18. Września o ucieczce najstarszego syna Don Carlosa zrobiła wielkie wrażenie na giełdzie londyńskiej, a papiery hiszpańskie od razu spadły o 1^o. Mało sobie robią z wystąpienia tej nowej figury na widokraj polityki hiszpańskiej, nie bez obawy zaczęła publiczność spoglądać na wypadki madryckie od tej chwili, jak małżeństwo księcia Montpensier zostało jawnie wyrzuczone. Wzburzenie i nieukontentowanie, które panuje w Madrycie, podzielają w Anglii wszyscy, którzy mają jakikolwiek interes w polityce hiszpańskiej, a z tej przyczyny pozostają niezmiernie przeciw wpływowi francuzkiemu w Hiszpanii, który się w każdym dniu podnosi. Pomiędzy wielu pogłoskami krąży i ta, za której wiadomość ręczyć nie można, że jedna dostojna osoba w Hiszpanii, ma wyznaczoną znaczną roczną pensją, za to, że się zobowiązała wspierać interes francuzki. Trudno co pewnego w tém względzie powiedzieć, ale takie biegają pogłoski w Anglii i Belgii. Niektórzy utrzymują, że i Don Henriquez nie będzie się z obojętnością przypatrywał toczącym się wypadkom w jego ojczyźnie, a ztąd przybędzie jeszcze nowy odcień do stronnictw karlistowskiego i terazniejszego rządowego.

Czytamy w jednym z dzienników: Pan marszałek Sebastiani pozwolił sobie czynić wspaniałomyślności, które bardzo zatwierdzamy, ponieważ dał sposobność panu Beranger objawić swą bezinteresowność. Marszałek, wróciwszy z Korsyki po swą wyprawę wyborczą, uczuł jakieś zniechęcenie, jakąś nudę głęboką, dla tego zapragnął zobaczyć dawnych swych przyjaciół, zaniedbanych od czasów niepamiętnych. Napisał pomiędzy innymi do pana Beranger, prosząc, by mu oddał ostatnią wizytę. Na to wezwanie tak uroczyście pośpieszył nasz poeta. Po przywitaniu, usprawiedliwieniach, rzekł marszałek: »Zrobiłem testament, (pan Beranger robi poruszenie). Bądź spokojnym, nie chciałem dotknąć twojej drażliwości, nie znajdujesz się pomiędzy legataryuszami. Ale pragnę dziś dać ci dowód mego przywiązania, które nieosłabiły ani czas ani polityka. Przyjmij więc bez wahania i skrypułów, jak ci ofiaruję bez dumy pugilares i te 100,000 fr. w nim zawarte. Jest to dług należny ci od Francji, który w jej imieniu wypłacam. Ofiara była szlachetna, grzeczność delikatna, jednakże Beranger uważał za stosowne odmówić. Napróżno marszałek kilkakrotnie prosił go, by mu oszczędził przykrości największej w jego zawodzie politycznym; napróżno używał najlepszych dowodów; wielki piosenkarz niechciał wziąć pieniędzy. Było to mało, ale było dość. Beranger protestował jak mógł przeciw zapomnieniu politycznym, opuszczeniu zasad, popędowi ambicji i oddawał cześć marszałkowi ale pieniędzy nie przyjął. To odrzucenie daru tak znacznego dla poety, który nie jest w najświetniejszych interessach, zdziwiło wielce tak marszałka jak i wyższe osoby, do których wiadomości ten czyn doszedł, ale zjednało nowe uwielbienie dla charakteru poety.

Czytamy w Echo następujący opis sławnego prezydenta Rozas, podany przez jednego z Francuzów kiedyś osiadłych w Buenos Ayres: »Człowiek ten, który stał się sławnym przez czyny okrucieństwa krwawego i barbarzyńskiego, jakie popełnił już to na własnych rodakach, już to na europejczykach, jest synem jakiegoś pampero albo właściciela gruntu, którego majątek zależy na większej lub mniejszej ilości bydła przez niego posiadanej. — Gaucho pochodzą z plemienia amerykańskiego Indian Gauranis i z pierwszych hiszpańskich zdobywców La-Platy. Pomimo oświaty rozszerzonej w nowym świecie przez europejczyków tam osiadłych, plemie to zachowało ducha niezależności, zamilowanie w dzikię włóczędę, chytrą, najsztubniejszą, pogardę wygod znajdujących w miastach, wałowienie życia ludzkiego i instynkt dzikości. Gaucho żyje pośród niezliczonych trzód, żywiących się na niezmiernych okiem tamecznych pastwiskach. Jego namiot zrobionym jest ze skóry wołu, ale powiększanej części śpi pod gołym niebem, zawsze gotów wsiąść na konia. Rzadko używa siodła lub innych dodatków do jazdy, bo te go nudzą. Jego rzemiosłem jest straż bydła. Mięso wołowe na pół upieczone i mąka z manioku są jego głównym pożywieniem. Namiętnością panującą gra; dla tego też karty w jednej chwili nie raz odbierają mu wszystko co posiada, ale nadzieja odegrania się, co mu się zdarza niekiedy, ożywia go i przy grze zatrzymuje. Takimi są owi gaucho i pampeiros stanowiący na zawsze całą ludność wiejską nad brzegami La-Plata, takim był i takim jest jeszcze Rozas. Po krótkim obrazie tych ludów koczujących, możemy pojąć, jaką władzę człowiek takiej natury jak Rozas mógł na nich nabyć. Dla tego też jeszcze w młodym wieku, był giętki, układny, chytry, pełen uprzejmości dla wszystkich co go otaczali. Zręczny, krzepki, śmiały aż do szaleństwa, ileż to razy pędził na koniu oklep z niezawodnym arkanem w rękę za tygrysem, którego towarzysze ująć nie mogli; łączył on wszystkie przymioty fizyczne i moralne, które musiały mu zapewnić przewagę i popularność pomiędzy swojemi, dla tego też został okrzyknięty królem gaucho. Przy takim uroku wywieranym na te dzieci stepów La-Platy, któremi rządził na korzyść swęj ambicji, łatwo doszedł do swego celu przy okolicznościach sprzyjających i rządził losami Buenos Ayres i republikę argentyńską. Dziś gdy ten człowiek jest znanym przez całą Europę, drwi sobie z Francji i Anglii i dowodzi, że one muszą słuchać jego woli, a pomimo niechęci mieszkańców miast, pomimo strat jakie poniósł, pewny pomocy u swoich dawnych towarzyszy, natrzasa się i drwi z dwóch najpotężniejszych narodów Europy.

Anglia.

Londyn, dn. 22. Września. — Hrabia Montemolin miał przybyć do Londynu, według Standarda, przedwczoraj, a general Cabrera w piątek wieczorem. Hrabia zachowuje ściśle incognito, tymczasem Cabrera miał się porozumieć z posłem jednego obcego mocarstwa. Powiadają, że ułożono drugą odezwę do Hiszpanów, różną od tej, którą wydał syn don Karlosa w Bourges. Espartero wcale się nie miesza do spraw tych dwóch zbiegów.

Zaciętość dzienników angielskich staje się z każdym dniem zacieklejszą przeciw Francji. Times ogłasza wiadomości co dzień nadchodzące z Madrytu, napojone żółcią. Skoro artykuł w gazetach madryckich z powodu dążności rewolucyjnych został przez cenzurę wykreślony, natychmiast go zamieszcza Times w tłumaczeniu angielskim z uwagami i żałuje, iż rzeczony artykuł nie mógł być umieszczony z rozkazem dziennym politycznego szefa Madrytu, którym jest teraz poseł francuski. Z początku, powiada to pismo, rozumieliśmy, iż lud hiszpański zgadza się z postanowieniem podwójnego małżeństwa, teraz dopiero wychodzimy z błędu. Haniebne szczegóły zbrodniczego czynu, gwałty dopełniane w nocy, tajemniczość i pośpiech zamachu, zręczny wybór czasu, wołający o pomstę do geninsza konstytucyjnej Europy, znana odraza narodu hiszpańskiego, tryumfujący śmiech posła francuskiego i dynastycznych organów obu państw, są to czyny, których się dopuszczono zbrodniczo przeciw prawom narodów, »(that a great international outrage has been deliberately and consciousty perpetrated).

W skutek życzenia władzy pocztowej postanowiła dyrekeya towarzystwa kolei żelaznej londyńsko-północnej, aby pospieszny pociąg pocztowy między Londynem, a Liverpoolem odbywał podróże w 5 godzinach między temi miastami oddalonymi na 80 godzin drogi, włączając ze zatrzymywaniem się na stacyach.

Francuski minister robót publicznych Dumon zwiedzał w tych dniach z inżynierami francuskimi zakłady fabryk żelaznych w Birmingham i oglądał fabrykę towarzystwa dostarczającego osie patentowane do wozów używanych na kolejach żelaznych. Doświadczano w obec niego siły tychże osi, które wytrzymały uderzenie kuli żelaznej wazającej jedną beczkę żelaza i spadającej z wysokości 20 stóp.

Według Morning Herald wielkie jest przywiązanie królowej Wiktoryi do księcia Alberta. Królowa, jak mówi ten dziennik, nie może znieść nieobecności księcia i ma zaraz atak nerwowy, gdy jej małżonek każe na siebie czekać. Niedawno jego książęca wysokość udał się na zwiedzenie kopalni; godzina powrotu przeminęła, królowa była bardzo niespokojna. Osoby z jej orszaku z lornetkami w rękę nie spuszczały oka od brzegu, śledząc przybywających i uwiadamiając królowę o wszystkich poruszeniach księcia.

Dzienniki angielskie wielce się zajmują ostatnimi wiadomościami z Indii a szczególnie niewdzięcznością Gulab-Singa, na którego korzyść Anglia ustanowiła państwo osobne. Ten rajah mniej jest posłusznym, jak się spodziewano, i nie chce gubernatorowi generalnemu wypłacić summ zawartych w ostatnim traktacie za korzyści jemu zapewnione, zdaje się nawet, iż ma ochotę siłą odeprzeć. Ta postawa Gulab-Singa może stać się powodem nowych zakłóceń w kwestii Pendżabu. Inny naczelnik górali, Dewan Murla, także pragnie się ogłosić niezależnym od Lahory; a Akbar-Han, książę Afganów, myśli korzystać z tych zamieszek by odebrać Peszawer zabrany mu kiedyś przez Sików. Wśród takiego powikłania, durbar Lahory nie tylko nie zyskuje mocy, ale coraz więcej staje się niepopularnym; wezyr, ten ulubieniec królowej matki, wyniesiony na tę godność intrygą pałacową, jest powszechnie nienawidzonym; zdaje się, że ważne wypadki wkrótce zwrócą w tę stronę uwagę Anglii.

Agronom pewien pan M. G. W. Johnston, autor dzieła o ogrodnictwie tegoczesnym, ogłosił broszurę, w której oświadcza, iż odkrył środek utrącony na doświadczeniu, którym uniknąć może zarazy kartofli. Środek ten jest bardzo prosty, jest tylko uprzedzającym chorobę, zależy głównie na zasadzeniu kartofli w Październiku lub Listopadzie, a nie w Marcu lub Kwietniu. Autor przytacza mnóstwo przykładów i doświadczeń dokonanych tak w Anglii jak i na stałym lądzie, gdzie z pola, na którym poprzednio chore kartofle zbierano, otrzymano plon obfity kartofli zdrowych tegoż samego gatunku.

Times co rok zaczyna uczone zgromadzenie jak tylko rozpoczyna się jego posiedzenia. W ogóle mówi ten dziennik, nienawidzimy gadułów i dla tego jesteśmy nieprzyjaciółmi stowarzyszenia Brytańskiego, albowiem właśnie to zgromadzenie gadułów więcej szkodzi jak pomaga postępowi umiejętności. Nie jeden z członków tego zgromadzenia wysoko stoi w umiejętnościach, ale z tego wcale nie wynika, by korzyść wielka wypadła dla umiejętności, iż te osoby raz na rok się zgromadzają, robią razem wycieczki, a szczególnie razem jedzą. Ze publiczność dzieli nasze zdanie widać to z zmniejszenia jej zamknięcia do tych zgromadzeń. Zmniejszenie składek, sprzedaż 1000 fun. szter. 3 procentowych ukonsolidowanych i obecność tylko dwóch członków w sekcji statystycznej są faktami, które mówią same przez się. Gdyby to stowarzyszenie okazało się praktycznie korzystnym dla umiejętności wówczas miałyby popularność i wzięcie.

Przedwczoraj położono kamień węgielny do wielkiej budowli na kolei bocznej do Connok idącej od kolei Glasgow-Paisley-Kilmarnock i Ayr. Będzie tam bowiem założony drogociąg, który ma spoczywać na siedmiu łukach, a środkowego łuku cięciwa mieć będzie długości 180 stóp, sama zaś budowa będzie się wznosić na 175 stóp nad powierzchnią pod nią płynącą wodę. Trzy łuki idące z każdej strony głównego łuku mieć będą po 50 stóp długości w cięciwie.

Hrabia Elgin został mianowany generalnym gubernatorem w Kanadzie i we wszystkich posiadłościach północnej Ameryki.

H i s z p a n i a.

Madryt, d. 12. Września. — Oburzenie umysłów u nas jest bardzo wielkie i mówią, że lada chwila może przyjść do okrzyków: *Mueran los Franceses!* (śmierć Francuzom), a wtedy potokami by krew płynęła. — Wojska ostatnich nocy stały pod bronią. Szyldwachy nosili strzelbę bez bagnietów, co się każe domyślać, iż niemieli ludu straszyć, ale od razu dawać ognia. Filip Ludwik musi jednakże wiedzieć, że w tym wszystkim więcej pogrozek niż rzeczywistej nienawiści, bo inaczej nieśmiałyby syna wystawiać na oczywiste niebezpieczeństwo przez poselanie go do Madrytu.

Z Barcellony donoszą, że się tam na wybuch zanosi. General Breton, najbogatszych kupców zapakował na cytadellę dla tego, że się wzbraniali płacić nowego podatku, utrzymując, że jest nieprawnym, gdyż przez kartezy nie był uchwalony. Kazał im oświadczyć, że jak będą trwali w opozycji dostaną łańcuchy na ręce i nogi i przejadą się na wyspy filipińskie. — Pozwalał sobie obelg i zamierzał się kilkakrotnie do wycięcia policzka.

Madryt, dn. 15. Września. — Zaledwie otworzono wczoraj podwoje do sali posiedzeń kongresu deputowanych, zaraz zapelnily się wszystkie galerye widzami płci obojg. Liczne tłumy ludu otaczały ten gmach kortezów, a żołnierze policyjni pilnowali porządku. Wojska stały w koszarach pod bronią. Przed czterema dniami zaledwie czterdziestu było deputowanych w stolicy, ale przedwczoraj przybyło z nich wielu konno i pojazdami z prowincyi, tak że ich było 200. W półgodziny weszli wszyscy ministrowie we wielkich uniformach, pan Mon ozdobiony wielkim krzyżem legii honorowej. Minister prezydent, Isturiz, przeczytał potem, co następuje: według przepisu artykułu 47. konstytucyi rozkazuje naj. królowa nam, abyśmy kortezom donieśli, iż po długim zglębieniu pytania, co jest dla monarchii najkorzystniejszym, postanowiła ze swoim dostojnym kuzynem, infantem Don Francisco de Asis Maria de Borbon, wejść w związek małżeński. Królowa przy tej sposobności rozkazała nam donieść kortezom, żeby i jej dostojna siostra, infantka Donna Maria Luiza Fernanda de Borbon poszła za mąż za Antoniego Marię Filipa Ludwika Orleans, królewicza Montpensier. (Głośny szmer po galeryach przeszkodził ministrowi w dalszym czytaniu, tak że prezes z przyciskiem wezwał galerye do porządku). Królowa spo-

dziewa się, że to małżeństwo przyczyni się do pomyślności monarchii i do szczęścia jej dostojnej siostry, ponieważ jest przekonana, że kortezowie, którzy tyle dowodów dali przywiązania do jej osoby, do jej rodziny i instytucyi przyłożą się, iż oczekiwania narodu przez rozpoczęcie nowej ery pokoju i błogosławieństwa dopełnione zostaną.

Minister prezes odpowiedział na interpellacyę pana Orense, czyli infantka razem z królową, lub dopiero, gdy ta otrzyma potomstwo, pójdzie za mąż za królewicza Montpensier: ślub królowej hiszpańskiej i infantki, bezpośredniej następczyni tronu nastąpi razem, a mianowicie kiedy królowa rozkaże.

Nim kortezowie wybrali komisyą do napisania adresu, zwracał uwagę pan Salamanca, na zakłócenia dyplomatyczne z państwami ościennymi, z powodu zameścia infantki z księciem Montpensier. Pastor Diaz uważał za rzecz niebezpieczną, otwierać przystęp dynastji, której prawowitość nader jest wątpliwą. Beltran de Lis ganił ministrów z powodu postępowania w tej całej sprawie. Nakoniec wybrano deputowanych Sartoriusza, Olivana, Benavidesa, Alvareza, Posadę Herrera, Gallardo i Bravo Murilla członkami komisyi do napisania adresu do królowej. Są to z wyjątkiem ostatniego powiernicy ministrów i posła francuzkiego Bresson.

Przedwczoraj podała deputacya tutajszych obywateli królowej petycyą, aby niepozwalała infantce pojąć za małżonka królewicza Montpensier.

S z w e c y a.

Stockholm, 18. Września. — Constitutionelle norweskimi donosi, iż biskup Riddervold oświadczył gotowość do złożenia swej godności, gdyby żądać miano koniecznie, aby jako biskup koronował królowę. W ten czas postaralby się o inną posadę duchowną.

W ł o c h y.

Rzym, dn. 16. Września. — Delegat Ankony msgr. Rossi wezwany przez ojca św. do Rzymu był pod Grzegorzem XVI. delegatem w Civitavecchia, gdzie tak oburzył ludność przez swój despotyzm, iż nareszcie musiał być przeniesiony do Ankony. Alie i tu trzymał się systematu przerażającego; dosyć, że on, równie jak delegat Romanii monsignore Picci z powodu podobnego despotyzmu na wyraźny rozkaz papieża przybyli do Rzymu. Papież oddalił obu ze służby jako monsignorów di Mantelletto (najwyższych godności w państwie) i teraz będą tylko zwyczajnymi abbatami. Gdy Picci użalał się na tak niespodziewaną niełaske, odpowiedział papież z całą godnością: *«Pensarci pria, e non pentirsi poi!»* (wprzód się zastanowić, a potem nie żałować!)

Publiczne odbywają się teraz posłuchania u papieża, tym sposobem odkrył papież bardzo wiele nadużyć, których się dopuszczają pokryjomu urzędnicy. Wojsko odbiera oprócz żołdu także żywność. Hrabia N. i Spółka, dostarcza dla wojska mąkę, napróżno żołnierze narzekali przed przełożonymi swymi na fałszowanie mąki i na małą wagę chleba, nareszcie jeden z nich poświęcając się za drugich podał papieżowi chleb z następującymi słowy: *«ojcie święty, takim chlebem karmią żołnierzy, którymby nawet zbrodniarze galerowi pogardzili, — i nagle oddalił się. Papież zdziwiony taką nędzną strawą; kazał przywołać żołnierza i dowiedział się, iż dla obawy przed swymi przełożonymi tak śpiesznie uchodził. Papież kazał odprowadzić żołnierza do koszar i zakazał go karać oficerom, następnie zaprosił ministra wojny, monsigora Spadę na śniadanie, który jak zoczył chleb sobie znany, przeląkł się i uniewinnił, iż o tych nadużyciach wcale nie wie. «Wiecie wszyscy od najwyższego aż do podoficera, jesteście wszyscy przekupieni odrzekł papież i kazał wytoczyć process wszystkim oszustom, a tymczasem aresztowano liweranta i piekarza i osadzono ich w więzieniu.*

E g i p t.

Powodem nagłego wyjazdu Ibrahima baszy z Alexandrii do Kairu ma być nie chęć znajdowania się na uroczystościach danych dla jego ojca ale rozruchy w wyższym Egipcie, wywołane wieścią puszczoną przez kilku ludzi fanatyków, że Mehmed-Ali został otrutym w Turcyi. Beduini połączyli się z niemi w chęci obdarzenia podróżnych angielskich z Suez jadących. Te zamieszania mają być także powodem tak spieszego powrotu wicekróla do Kairu. — Mehmed-Ali jest bardzo zadowolony z przyjęcia doznanego w Konstantynopolu; wychodząc na ląd miał na sobie mundur na wzór turecki, na piersiach portret sultana brylantami ozdobiony. Ludność tutejsza przyjmowała go nader radośnie, miasto iluminowano, były transparenta, okrzyki etc. Na jednym z domów w cyrku franków czytaliśmy napis: *«Mehmed-Alemu, nadziei Egiptu, podporze cywilizacyi, tarczy handlu»* nie brakło innych równie świetnych, równie prawdziwych napisów.

Czytamy w Morning Chronicle, organie gabinetu angielskiego. W sferach politycznych powrót baszy Egiptu budzi żywe zajęcie, wkrótce zapewne doniesiemy o nowych tryumfach odniesionych przez dyplomacyę francuską, albowiem zaraz po przyjeździe Sz. pana Murray, kwestja kolei żelaznej z Kairu do Suez będzie zapewne rozbieganą jak równie wiele innych obchodzących Anglię. Pan Barrot ma tutaj wiele wpływu, jednakże nie zdoła tego ukryć przed baszą, że Anglia pragnie mocno kolei żelaznej przez Egipt, że ta kwestja mocno zwróciła na siebie uwagę lorda Palmerston, że basza wielką przysługę uczyni pierwszemu mocarstwu w Europie, zyskując sam przy tym bardzo wiele, że nakoniec zyska sławę wieczystą

zrywając sieci, w które chciano go uwikłać i odpychając z wzdargą zasłużoną skromną propozycję wydania 6 milionów funtów szterlingów, dla połączenia kanałem przez międzymorze Suez morza Śródziemnego i Czerwonego.

A m e r y k a.

Filadelfia, d. 30. Sierpnia. — Wojna z Meksykiem spieszy ku końcowi, lubo z naszej strony nie mało robi kosztów i nabrała ofiar. Koszta przesłek materiałów i żywności przewyższają wszelkie kosztorysy i jest rzeczą pewną, że w miastach meksykańskich, na żadne zapasy żywności, a zwłaszcza takie, jakich nasi żołnierze potrzebują, wcale liczyć nie można. Ztąd wydatki na wojnę bardzo zostaną powiększone, a pochód wojska zwolna się odbywać musi. Pomimo to przyrzeka pan Taylor w swoich depeszach do ministra wojny, że dnia 10. Września stanie w Monterey. Wielka wyprawa do Kalifornii także już ruszyła; gdyż generał Kearney zajął stolicę Nowego Meksyku i jego dragoni i konni strzelcy wszędzie z podziwieniem, ale bez dobytka miecza przyjętymi zostali. Jeżeli to tak pójdzie dalej, to nasze wojska oprócz trudów pochodu, trochę niewygody po kwaterach, niczego się obawiać nie potrzebują. — Prochu od bitwy pod Palo Alto i Resaca della Palma nic nie ubyło; tém bardziej po cichu robiono układy i targowano się, a skutkiem tego, że rząd nasz znowu wyprowadził wnioski pojednawcze do rządu meksykańskiego, który przyciskany i od wewnętrznego i od zewnętrznego nieprzyjaciela, już pewnie przestał się kłopotać o dobro swoich obywateli. Parades czekał daremnie na pomoc z Europy, na księcia teatralnego, który mu miał dopomóc do wydobywania się z trudnego położenia. Oprócz generała Bravo nie ma żadnego szczerego przyjaciela w wojsku i zbyt dobrze przewidywał, że tylko przez stanowcze jakie uderzenie — przez zwycięstwo, któreby podniosło uczucie narodości — może się utrzymać jeszcze na styrze państwa. Jego przyrzeczenie waleczenia przeciw Stanom Zjednoczonym, doprowadziło go do władzy; zwyciężony nie mógł się utrzymać. Po trzykroć usiłował ku północy maszerować, ale tyle razy okoliczności zniewoliły go do odwrotu. Nakoniec jego wojsko ściągnęło się tylko na kilka set ludzi, a ci nie wystarczali na położenie tamy do wstrzymania pronunciamiento meksykańskiego. We Vera-Cruz równie mieszczanie jak wojsko, już dawniej byli odpadli. Trzeba było tylko wylądowania generała Santa Anna, który w Hawanie wyglądał rozwinięcia się okoliczności, ażeby panowaniu Paradesa i jego herezyi koniec położyć. Generał Santa Anna jest więc napowrót w posiadaniu najwyższej władzy, a ten może tego na to użyje, ażeby ze Stanami Zjednoczonymi stanowczy zawarł traktat. Mówię może, bo trudno naprzód przewidzieć, co ten człowiek zrobi, a czemu da pokój i że wszyscy politycy meksykańscy odznaczają się swemi dziwnymi pomysłami. W potrzebie modlą się jak żaby do Jowisza w bajce, ale ledwie im się ulży, natenczas pojęcie wdzięczności zaczyna walkę z ich śmieszną próżnością.

Santa Anna swoim towarzyszom przedstawia się teraz jako bardzo skłonny do pokoju i wiele dzienników meksykańskich poczynają pisać o pokoju; czyli one trzymają i w porozumieniu z nim postępują, to obecnie nie da się jeszcze wykryć. Atoli kilka dni wystarczy na wyjaśnienie tej wątpliwości, bo Santa Anna albo musi kategorycznie odpowiedzieć na warunki przez nas rządowi meksykańskiemu podane albo przez odmowną odpowiedź wziąć na siebie skutki wojny, o czém przy terańszych okolicznościach nawet pomyśleć trudno. W ostatnim przypadku musiałby generał Santa Anna sam odebrać naczelną dowództwo nad wojskiem i Monterey albo Kalifornię zasłaniać, gdzie nasze wojska ciągle się posuwają. Ale w tym razie oczekiwaliśmy go ten sam los, który spotkał niedawno Paradesa; bo oddalenie się od stolicy jest dla meksykańskiego urzędnika, który się sztuką dochrapał najwyższej władzy, niezbędnym warunkiem pomyslnych skutków, Miastem Meksyku jest całe państwo, właśnie na odwrot jak Paryż Francją. Santa Anna atoli podług wszelkiego prawdopodobieństwa do prawdy pozostanie w mieście i zaprosi do siebie posła amerykańskiego, który tak dobrze, jak gdyby już był zamianowany, tylko na zawołanie do odjazdu czeka. Jest to dawniejszy poseł nowo-orleański Slidell. Instrukcje dla

niego leżą w departamencie rządowym i oczekiwana jest tylko odpowiedź Santa Anny na uprzejme wezwanie naszego rządu, po czém odbierze rozkaz udania się na statek wojenny i płynięcia do Vera-Cruz. W ciągu tego czasu prowadzona będzie wojna wszelkimi siłami; bo układy idą łatwiej o rzeczy, które się już posiada, aniżeli o te, które dopiero mają być zdobyte; i gdy drugi naród chętnie odstepuje tego, co już postradał, a posiadanie wyższej Kalifornii z portem San Francisco jest warunkiem, bez którego w żaden sposób niemoże przyjsć do pokoju.

Nowa taryfa celna niesłychanie oburzyła umysły i z tej przyczyny nie jedno będzie trzeba przy niej zmienić; na pierwszym zgromadzeniu się kongressu zapewne jednak do tak wielkich zmian nie przyjdzie. Ważniejszą to rzeczą, że skarb będzie trzeba inaczej usystematyzować, nie pod jednym względem woła o poprawę. Może być że się wspiera na zasadach bardzo ugruntowanych, ale rzecz pewna, że w praktyce nieidzie jak należy. Taryfa celna z r. 1846. w tym stanie jak jest teraz, mogłaby otworzyć odbył niektórym rękodzielnikom niemieckim a mianowicie wyrobom jedwabnym i wełnianym. robią się takie zachody względem wznowienia układu handlowego i tyżącego się żeglugi pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a związkiem celnym niemieckim. Układy w tym względzie prędkiej teraz zostaną zawarte w Washingtonie, aniżeli w Belinie.

Wiadomości handlowe.

Londyn w połowie Września. — Handel zbożowy. Wrażenie jakie sprawiły codzienne nadchodzące, a ze wszystkich stron potwierdzone doniesienia o chorobie kartofli, zaczyna już swój wpływ wywierać na tutejsze targi. Skutkiem tego pszenica od najniższej stopy swojej ceny podskoczyła o 8 do 10 sz. na kwaterze, a że gospodarze wiejscy zdają się chętni do zatrzymania swoich zapasów, a młynarze w ogólności żadnych prawie nie mają zasobów i z zagranicy nie mogą się spodziewać bynajmniej znacznego dowozu, gdyż ceny angielskie stosunkowo niższe są jak notowane na targowiskach stałego ładu, zatem dalsze podnoszenie się cen jest więcej jak pewne i prawdopodobne. Reakcyi czyli zniżenia wtedy tylko spodziewaćby się można, gdyby gospodarze wiejscy niesłychanie i jednocześnie znaczną ilość ziarna zwieźli, co jednak niezawodnie miejsca mieć nie będzie. — Za najlepszą białą angielską pszenicę płacono dzisiaj 66 sz. kwarter a za najlepszą takąż samą czerwoną 60 sz. kwarter. Zagraniczna pszenica także wskutek ogólnego polepszenia w cenie się podniosła i czerwona z morza Baltyckiego, którą przed dwoma miesiącami chętnie po 52 sz. kwarter sprzedawano, dziś już po 55 i 56 szyl. trudną jest do nabycia

Londyńskie ceny przeciętne: Pszenica 54 sz. 11 pen. (złp. 42 gr. 45 za korzec). Jęczmień 33 sz. 9 pen. Owies 25 sz. 5 p. Żyto 33 szyl. 9 p. Groch 42 sz. za kwarter. — Ogólne ceny przeciętne z ostatnich 6 tygodni: Pszenica 46 sz. 9 p. kwarter (37 zł. korzec). Jęczmień 28 sz. 1 pen. Owies 23 sz. 4 p. Żyto 30 sz. 7 p. Groch 39 sz. 8 p. — Cło na ten tydzień: Pszenica 10 szyl. od kwarteru (złp. 8 od korca). Jęczmień 3 sz. 6 p. Owies 1 sz. 6 p. Żyto 3 sz. 6 p. Groch 3 sz. 6 p. od kwarteru. — Dowieziono z zagranicy zeszłego tygodnia: pszenicy 8550 kwarterów, jęczmienia 4030, owsa 15126 kwarterów.

Warszawa. — Na ostatnich targach warszawskich i pragskich płacono: za korzec 4-ćwierciowy żyta rs. 4 kop. 50; pszenicy rs. 5 kop. 22½; grochu polnego rs. 4 kop. 70.

Wiadomości literackie.

Lwów. — „Tygodnika rolniczo-przemysłowego“ T. W. Kochańskiego wyszedł Nr. 37. i zawiera: 1) Psia sałata (leontodon taraxacum) jako roślina pastewna. 2) Słów kilka K. J. Turowskiego o dziełku: Postrzeżenia, uwagi i skazówki gospodarstwa ziemskiego w królestwie polskiem, szczególne ustanowienia posad rolniczych, dzierżawy wieczystej, chowu zwierząt domowych i budynków gospodarskich tyżące się, przez Jakóba Schredera. 3) Ulepszenie w uprawie lnu. 4) Jeszcze niektóre uwagi nad chowem świni. 5) Pod jakim warunkiem dziczki leśne można używać w sadownictwie? 6) Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Co tylko opuścił prasę:

Kalendarz Polski, Ruski i Gospodarski dla Wielkiego Xięstwa Poznańskiego na rok Pański 1847.

Poznań, dnia 21. Września 1846.

W. Decker i Spółka.

OBWIESZCZENIE.

Powracające z manewrów wojska Iwszy i 2gi batalion 18go pułku piechoty liniowej, i o ile się zdaje batalion obrony krajowej, tudzież szwadron kawaleryi w dniach 30. Września i resp. 1. Października w mieście tutejszym rozkwaterowane zostaną.

Tutejszych właścicieli gruntów uwiadomiamy o tém niniejszym z wezwaniem, aby względem urzędzenia kwater zawczasu stosowne środki obmyśliли resp. przedsięwzięli.

Poznań, dnia 23. Września 1846.

Magistrat.

Kassa Towarzystwa naukowej pomocy Wiel. Xięstwa Pozn. uprasza uniżenie Dobroczyńców ubogiej a prawdziwą chęć do nauk mającej młodzieży o laskawe spieszne a liczne nadsyłanie składek.

Nowy, bardzo wygodny i mocno zrobiony pojazd całokryty, tak urządzony, iż go rozbić można, jest na sprzedaż tanio u

kowala Wilke; przy ul. Magazynowej Nr. 1.

Wszelkiego rodzaju lampy olejne przerabiają się do gazu za tanią cenę, i wszelkie reparacje tychże przyjmuję, jakoteż i nowych lamp do gazu dostać można u

A. Plewkiewicza, przy ul. Wrocław. Nr. 35.

Dzisiaj w wieczór dnia 29. Września 1846. świeże kiszki i kapusta u
A. Szneidra.

Ceny targowe w mieście POZNANIU.	Dnia 28. Września 1846. r.	
	od	do
	Tal. szyl. fen.	Tal. szyl. fen.
Pszeniczy szefel	2 20	2 24 5
Zyta . dt.	2 4 5	2 6 8
Jęczmienia dt.	1 23 4	1 27 9
Owsa . dt.	1 3 4	1 5 7
Tatarki dt.	2 15 7	2 20 —
Grochu . dt.	2 2 6	2 6 8
Ziemniaków dt.	— 15 7	— 20 —
Siana cetrar	— 17 6	— 20 —
Słomy kopa	7 —	8 —
Masła garniec	2 —	2 5 —